

CZESŁAW TEKŁAK OFM

JÓZEF FLAWIUSZ — ŚWIADEK HISTORYCZNOŚCI JEZUSA Z NAZARETU

Historyczność Jezusa z Nazaretu jest uzasadniana źródłami chrześcijańskimi (chodzi tu przede wszystkim o ewangelie i Dzieje Apostolskie) i niechrześcijańskimi, które dzielą się z kolei na świadectwa żydowskie (przekazy o Jezusie w Talmudzie i w dziełach Józefa Flawiusza) oraz pogańskie (przekazy u Pliniusza Młodszego w korespondencji z cesarzem Trajanem, w *Rocznikach* Tacyta i w *Żywotach cesarzy* Swetoniusza). W wypadku odpowiedzi pozytywnej, akceptującej historyczność Jezusa, zwykle omawia się jeszcze jako źródła negatywne wypowiedzi autorów pogańskich (Lukiana z Samosaty, Celsusa, Porfiriusza), którzy zwalczyli chrześcijaństwo, lecz nie kwestionowali historycznego istnienia Nazarejczyka.

W literaturze światowej od dawna istnieje szereg prac poświęconych temu zagadnieniu i można powiedzieć, że w zasadzie jest ono krytycznie opracowane. Współcześnie powraca się do niego w systematycznych wykładach (studiach) poświęconych objawieniu chrześcijańskiemu. Problem ten, mający podstawowe znaczenie dla teologii fundamentalnej, nie uszedł uwagi ks. prof. Edwarda Kopcia zarówno podczas jego wykładów, jak i seminarium, które prowadził na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W centrum dyskusji seminaryjnych znalazły się przekazy Józefa Flawiusza, z dyskusyjnym tekstem z *Wojny żydowskiej* w tłumaczeniu staroruskim włącznie¹.

¹ Teksty dotyczące Jezusa z Nazaretu w *Wojnie żydowskiej*, w przekładzie staroruskim, zawarte są w czterech księgach (2,9,3; 2,11,6; 5,5,2; 5,5,4). Najwięcej uwagi poświęca się obszerniejszemu fragmentowi z księgi drugiej (2,9,3). Protagonistą wspomnianego seminarium był ks. B. Schürmer, który dla ożywienia dyskusji tłumaczył z języka niemieckiego komentarze R. Eislera dotyczące tekstów Józefa Flawiusza, zarówno o Jezusie z Nazaretu, jak i o Janie Chrzcicielu.

Kontekst polski — powojenny i współczesny — a także dyskusje nad poglądami Józefa Flawiusza w ostatnich latach sugerują, by omówić jeszcze raz poglądy żydowskiego historyka, ograniczając je przede wszystkim do przedstawienia zmiany opinii odnośnie do wymowy treściowej i argumentacyjnej *Testimonium Flavianum*.

Wydaje się, że rozważania te należy poprzedzić dwiema ogólnymi uwagami. Pierwsza z nich dotyczy samego faktu istnienia źródeł niechrześcijańskich. Można chyba pominąć problem *saeculi silentium* jako zagadnienie niekrytyczne i przestarzałe, lecz wypada zastanowić się nad przyczynami niewielkiej liczby źródeł pogańskich i żydowskich. Powszechnie mówi się, że Palestyna jako prowincja nie miała większego znaczenia w ramach Cesarstwa Rzymskiego, a do jej spraw religijnych — ze względu na ekskluzywizm religijny panujący wśród Żydów — odnoszono się z lekceważeniem i pogardą, a nawet widziano w tym nastawieniu przeszkodę w integracji cesarstwa na podstawie synkretyzmu religijnego. Wystąpienia różnych wędrownych kaznodziei i proroków, którzy ogłaszali się mesjaszami i powodowali zaburzenia istniejącego porządku, zwykle kończyły się śmiercią przywódcy i nie wzbudzały zainteresowania wśród ateistycznie nastawionych historyków rzymskich. W starożytności ponadto ujmowano historię „odgórnie”, a więc interesowano się przede wszystkim losem najwyższych warstw społeczeństwa, np. historią panujących, wybitnych wodzów i dopiero w powiązaniu z nimi wspomniano niekiedy o warstwach niższych i ich przywódcach. Zrozumiałe jest więc, że powstające „oddolnie” chrześcijaństwo i sprawa Jezusa mogły ująć ich uwagi². Inaczej przedstawia się problem, gdy chodzi o historyków żydowskich. Mogli oni, a może nawet musieli, pomijać milczeniem ruchy mesjanistyczne, by nie prowokować ludności do buntowniczych wystąpień, gdyż nie miały one szans powodzenia. Motyw ostrożności nakazywał im milczenie o ruchach mesjanistycznych również ze względu na Rzymian, którzy dążąc do utrzymania pokoju w podbitych prowincjach nie widzieli dobrze tego rodzaju relacji i mogli wykorzystać je jako powód do zapobiegawczych represji³. Wydaje się jednak, że wystąpienie Jezusa w dziejach narodu żydowskiego ze względu na swe konsekwencje było czymś tak doniosłym, że nie mogło zostać całkowicie przeoczone, ani też zupełnie przemilczane przez historyków żydowskich.

Uwaga druga dotyczy oceny wymowy treściowej źródeł niechrześcijańskich. Dla krytyków niewierzących źródła niechrześcijańskie przedsta-

² H. Daniel-Rops. *Les sources de l'histoire de Jesus*. Paris 1961 s. 14-20; A. Michel. *Tacite et le destin de l'empire*. Paris 1966 s. 324n.; C.M. Martini. *Introduzione generale ai Vangeli sinottici*. W: *11 messaggi della salvezza*. 2 ed. T. 6. Torino-Leunam 1979 s. 23,30.

³ G.A. Williamson. *The World of Josephus*. London 1964 s. 103n.; W. Trilling. *Fragen zur Geschichtlichkeit Jesu*. Leipzig 1966 s. 51-60; S.C.F. Brandon. *Jesus and the Zealots*. Manchester 1967 s. 110n., 132n., 359.

wiają większą wartość aniżeli chrześcijańskie. Uchodzą bowiem za bardziej krytyczne, obiektywne i wolne od subiektywnego zaangażowania religijnego⁴. W kontekście polskim, który tworzy także religioznawstwo marksistowskie, można jeszcze wskazać na istnienie literatury, która niekiedy przyjmowała bardzo późne powstanie ewangelii (II wiek)⁵. A więc o ile źródła niechrześcijańskie są przyjmowane jako autentyczne lub przekazujące wcześniejsze informacje, o tyle w sensie jakościowym przedstawiają one większą wartość aniżeli źródła chrześcijańskie. W tak naszkicowanym kontekście ogólnym świadectwa Józefa Flawiusza o Jezusie z Nazaretu zasługują na szczególną uwagę, zarówno ze względu na ich autora, czas powstania, jak i zawarte w nich dane treściowe, które w ostatnich latach zostały poddane bardziej gruntownej i krytycznej ocenie⁶.

Świadectwa Józefa Flawiusza o Jezusie z Nazaretu stanowią wzmianki zawarte w *Wojnie żydowskiej* (2,9,3; 2,11,6; 5,5,2; 5,5,4), w przekładzie staroruskim oraz w dwóch księgach *Starożytności żydowskich* (18,3,3 i 20,9,1). Pierwszy tekst *Starożytności żydowskich* (18,3,3) powszechnie jest określany jako *testimonium Flavianum*. W bliskim związku ze wspomnianymi tekstami pozostaje świadectwo Józefa Flawiusza o Janie Chrzcicielu zamieszczone również w *Starożytnościach żydowskich* (18,5,2).

Fragmenty zawarte w *Wojnie żydowskiej*, w przekładzie staroruskim, poświęcone działalności Jezusa, przedstawionej w sposób rewolucyjny, powszechnie są uważane za interpolację chrześcijańską⁷, zależną od przekazów zawartych w *Starożytnościach żydowskich*. Można jednak spotkać autorów, którzy jeszcze współcześnie łączą ich autentyczność literacką z osobą Józefa Flawiusza⁸. Autorzy marksistowscy, z wyjątkiem A. Doniego⁹, nie poświęcają tym tekstom uwagi, a jeśli o nich mówią, to przy-

⁴ H. Chyliński, Z. Poniatowski. *Problem historyczności Jezusa w świetle źródeł niechrześcijańskich*. „Euhemer” 6:1962 nr 1 s. 9n.

⁵ H. Rosen. *Pochodzenie chrześcijaństwa*. W: *Ateizm a religia*. Warszawa 1957 s. 21. Przede wszystkim można wskazać na tłumaczenia: Ch. Hainchelin. *Pochodzenie religii*. Warszawa 1954 s. 329; A. B. Ranowicz. *Wczesne chrześcijaństwo*. W: *Wybrane zagadnienia historii religii i ateizmu*. T. 1. Warszawa 1954 s. 258; R. J. Wipper. *Powstanie literatury chrześcijańskiej*. Warszawa 1950 s. 261n., 266-279, 295-317; tenże. *Rzym i wczesne chrześcijaństwo*. Warszawa 1960 s. 68-72, 231-238, 308-311.

⁶ Informacje bibliograficzne o Józefie Flawiuszu można znaleźć w książce: H. Schrekenburg. *Bibliographie zu Flavius Josephus*. Leiden 1979.

⁷ E. Dąbrowski. *Testimonium Flavianum*. W: *Podręczna encyklopedia biblijna*. T. 2. Poznań 1959 s. 615n.; tenże. *Testimonium Flavianum*. B. *Domniemane świadectwo Józefa o Chrystusie przechowane w starostowiańskim przekładzie „De Bello Judaico”*. C. *Przekład starostowiański a „Testimonium Flavianum”*. W: J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela*. Poznań 1962 s. 873-890.

⁸ A. Bogolubow. *Syn Czelowieczeskij*. Tournai 1968 s. 873-890.

⁹ *Storia del cristianesimo*. Milano 1977 s. 56n.

chylają się do opinii o ich całkowitej interpolacji¹⁰. W powojennym kontekście polskim, który był kształtowany przez literaturę katolicką i marksistowską, w dyskusjach nad źródłami dotyczącymi historyczności Jezusa z Nazaretu uwaga zwracała się przede wszystkim ku pozostałym świadectwom zawartym w *Starożytnościach żydowskich*.

Uogólniając można powiedzieć, że fragment o Janie Chrzcicielu (18,5,2) w zasadzie uważany był przez wszystkich krytyków za autentyczny¹¹. Religioznawstwo marksistowskie nurtu mitologicznego tego okresu nie łączyło jednak postaci Jana Chrzciciela z problematyką historyczności Jezusa z Nazaretu i nie włączyło wspomnianego przekazu w interpretację genezy chrześcijaństwa. Sytuacja uległa częściowo zmianie po opublikowaniu książki A. Robertsona *Pochodzenie chrześcijaństwa* (Warszawa 1958). W pracy tej angielski marksista utrzymuje, że chrześcijaństwo powstało z połączenia się dwóch kierunków: petrynizmu i paulinizmu. Początki petrynizmu, zdaniem Robertsona, tkwią w mesjanizmie żydowskim, który na początku naszej ery przybrał charakter rewolucyjny i wyraził się w działalności religijnej sekty nazarejczyków. Na czele tej sekty stał Jan Chrzciciel, po nim Jezus z Nazaretu, a następnie po ukrzyżowaniu Jezusa — jako kontynuator — apostoł Piotr¹². Uzasadniając tę koncepcję Robertson sięga do relacji Józefa Flawiusza o Janie Chrzcicielu w *Starożytnościach żydowskich*¹³. Jej potwierdzenie widzi on także w pierwotnej wersji ewangelii, w tekstach, przytoczonych przez Łukasza, dotyczących Jana Chrzciciela i Jezusa z Nazaretu, z których wynika, że „mieli oni ściągać mocarzy z stolic ich, a wywyższyć uniżone, Izraelowi zaś dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili”¹⁴. Pierwotna wersja ewangelii, powstała przed 70 r. — jeszcze przed ewangeliami synoptycznymi — przedstawia działalność Jana Chrzciciela i Jezusa z Nazaretu w duchu rewolucyjnym. Natomiast ewangelia Mateusza w obecnej postaci, która jest późniejszego pochodzenia, w swej relacji o ścieżcu Jana Chrzciciela — twierdzi uczoney — fałszuje jego rzeczywisty obraz oraz łagodzi radykalny i buntowniczy charakter działalności nazarejczy-

¹⁰ N.A. Mieszczerskij. *Istorija judiejskoj wojny Josifa Flawija w diewnierzusskom pieriewodie*. Moskwa-Leningrad 1958. We wprowadzeniu („Archieograficzeskij i istoriko-literaturnyj oczerk”) również opowiada się za całkowitą interpolacją wspomnianych tekstów (s. 56 n.).

¹¹ E. Dąbrowski. *Działalność Jana Chrzciciela (Antiq. 18,5,2)*. A. *Autentyczność tekstu Antiq. 18,5,2*. W: Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* s. 891-895; Chyliński, Poniatowski. *Problem historyczności Jezusa* s. 12.

¹² Wyd. 2. Warszawa 1961 s. 97-106, 127n.

¹³ Robertson, jw. s. 107-109.

¹⁴ Tamże s. 109. Teksty z ewangelii św. Łukasza (1,52.71) cytowane są według tłumaczenia zamieszczonego w książce Robertsona.

ków i ich przywódców. Powstała ona bowiem już w tym okresie, kiedy we wczesnym chrześcijaństwie zaczęło zanikać nastawienie rewolucyjne, a do głosu doszły tendencje o charakterze moralnym¹⁵.

Koncepcja genezy chrześcijaństwa Robertsona na ogół spotkała się z życzliwym przyjęciem wśród marksistów. Zarzuty, jakie przeciwko niej wysunięto, zwrócone były przede wszystkim przeciwko interpretacji źródeł niechrześcijańskich. Dotyczyły one jednak nie tyle fragmentu o Janie Chrzcicielu, ile tekstów o Jezusie z Nazaretu¹⁶.

Z dwóch tekstów Józefa Flawiusza o Jezusie z Nazaretu, zawartych w *Starożytnościach żydowskich*, krótka wzmianka w księdze 20,9,1 o „śmierci Jakuba, brata Jezusa, zwanego Chrystusem” w literaturze chrześcijańskiej niemal powszechnie uchodziła za tekst autentyczny¹⁷. W literaturze marksistowskiej nurtu mitologicznego natomiast uważana była za tekst interpolowany. Robertson w ramach swej koncepcji skłania się do przyjęcia autentyczności tego tekstu¹⁸. Na uwagę zasługuje opinia S. I. Kowalewa w sformułowaniu wypracowanym po ukazaniu się książki Robertsona *Pochodzenie chrześcijaństwa*. Historyk radziecki, opierając się na potrójnej wzmiance o tym tekście u Orygenesusa, uważa go za autentyczny, lecz nie dostrzega jego związku z *Testimonium Flavianum* (18,3,3). Co więcej — sądzi, że gdy uzna się *Testimonium Flavianum* za tekst interpolowany, należy wykluczyć z dyskusji nad pochodzeniem chrześcijaństwa również i drugi tekst Józefa Flawiusza¹⁹. Inni autorzy marksistowscy tylko częściowo podzielają opinię Kowalewa: jedni uważają ten tekst za autentyczny, inni za interpolowany. Wszyscy natomiast wykluczają jego związek z *Testimonium Flavianum*, które umieszczają w centrum swoich rozważań²⁰.

¹⁵ Tamże s. 114-119, 194-200.

¹⁶ N.N. Rozental. *Christianstwo, jego wozniknowienije i ewolucja*. W: *Nauka i religija*. Moskwa 1957 s. 195,210; tenże. *Nieprawilnoje oswieszczenie rieszennych woprosow*. „Nauka i Żizn” 24: 1957 nr 7 s. 39-41; B. Łapicki. *Etyczna kultura starożytnego Rzymu a wczesne chrześcijaństwo*. Łódź 1958 s. 197,275,286; S.I. Kowalew. *Osnownyje woprosy proischożdienija christianstwa*. Moskwa 1964 s. 188-195.

¹⁷ E. Dąbrowski. *Śmierć Jakuba Apostoła w opisie Józefa Flawiusza (Antiq. 20,9,1)* W: Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* s. 963-968.

¹⁸ Jw. s. 119n.

¹⁹ *Osnownyje woprosy* s. 74n., 192n.

²⁰ Chyliński, Poniatowski. *Problem historyczności Jezusa* s. 12; Kowalew. *Osnownyje woprosy* s. 74n., 193; M.M. Kublanow. *Iisus Christos — bog, czetowiek, mif?* Moskwa 1964 s. 132n. Wśród współczesnych autorów marksistowskich, którzy opowiadają się za kierunkiem mitologicznym, jedynie A. Donini zdecydowanie podziela opinię o interpolacji tekstu Józefa Flawiusza 20,9,1 (*Storia* s. 59). J. A. Lencman w recenzji powyżej cytowanej książki Kowalewa twierdzi, że jej redaktorzy błędnie przypisali historykowi radzieckiemu pogląd o autentyczności tekstu *Antiq.* 20,9,1 (J. A. Lencman, S.I. Kowalew. *Osnownyje woprosy proischożdienija christianstwa*. „Wiestnik Driewniej Istorii” 1965 nr 1 s. 170.

Testimonium Flavianum, tj. fragment ze *Starożytności żydowskich* (18,3,3) brzmi następująco:

W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jak też pogan. On był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, jak to o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy przypowiadzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę²¹.

Stanowisko krytyki katolickiej wobec *Testimonium Flavianum* omówił E. Dąbrowski²² i nie wydaje się konieczne powtarzać rozpracowane krytycznie poglądy. Podsumowując, na potrzeby dalszej dyskusji, można powiedzieć, że wśród autorów, którzy poddają analizie *Testimonium Flavianum*, można wyróżnić trzy stanowiska: całkowitej autentyczności, całkowitej interpolacji oraz częściowej interpolacji tekstu. Większość autorów współczesnych — wśród nich także E. Dąbrowski — podziela pogląd o częściowej interpolacji tekstu Józefa Flawiusza²³.

²¹ Tekst *Testimonium Flavianum* został przytoczony w tłumaczeniu zawartym w: J. Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela*. Poznań 1962.

²² *Testimonium Flavianum* (*Antiq.* 18,3,3) A. Autentyczność tekstu *Antiq.* 18,3,3. W: Flawiusz. *Dawne dzieje Izraela* s. 873-878. Z nowszych opracowań można wskazać na: A. Pelletier. *L'originalité du temoignage de Flavius Josephe sur Jesus*. „Recherches de Sciences Religieuses” 52: 1964 s. 177-203; S.C.F. Brandon. *Jesus and the Zealots. Appendix: Josephus and Jesus*. Manchester 1967 s. 359-368; A.M. Dubarle. *Le temoignage de Josephe sur Jesus d'après des publications récentes*. „Revue Biblique” 84: 1977 s. 38-58. Szereg danych powiązanych z *Testimonium Flavianum* można znaleźć w książce: R. Penna. *L'ambiente storico-culturale delle origini cristiane*. Bologna 1984 s. 236-243.

²³ W tym punkcie warto zwrócić uwagę na zdanie Z. Poniatowskiego z artykułu *Źródła do wczesnego chrześcijaństwa* (w: *Katolicyzm starożytny*. Warszawa 1969 s. 70): „[...] Jest przy tym rzeczą ciekawą, że nawet wśród tych ostatnich [chodzi o uczonych katolickich — Cz.T.] istnieje rozbieżność w ocenie tego fragmentu: podczas bowiem gdy np. G. Ricciotti twierdzi, że napisał go Flawiusz, to głośny biblista M.J. Lagrange, a u nas E. Dąbrowski, i A.V. Fic uznają go za chrześcijańską wstawkę (interpolację)”. Tak przedstawiony pogląd uczonych katolickich nie znajduje potwierdzenia w ich dziełach. E. Dąbrowski w książce *Proces Chrystusa* (wyd.3 Poznań 1965 s.22) pisze: „[...]” nic nie staje na przeszkodzie, ażeby z wielu wybitnymi uczonymi uznać autentyczność tekstu Józefa. Już w późniejszym, bliżej nie dającym się oznaczyć czasie, ręka chrześcijanina poczyniła w tekście poprawki, dające się zresztą łatwo ominąć na podstawie choćby tylko sprawdzianów wewnętrznych” W podobny sposób ujmuje to zagadnienie A. Fic. W książce, na którą powołuje się Poniatowski, *Jezus Chrystus* (t.1. Poznań 1951 s. 31) pisze: „[...] Co do Józefa (Ant.18,3,3), autentyczność tekstu jest kwestionowana; zdaje się, że trzeba przyjąć częściową interpolację”

Literatura marksistowska zawsze uważała ten tekst za całkowicie interpolowany. Przeciwno jego autentyczności wysuwano zarówno argumenty wewnętrzne, tzn. związane z samym tekstem, jak i argumenty zewnętrzne, niezależne od tekstu, wskazujące na jego interpolację. Do argumentów wewnętrznych należą przede wszystkim wyrażenia dotyczące Jezusa o charakterze mesjańskim, które nie mogą pochodzić od Józefa Flawiusza — faryzeusza i patrioty. Jako faryzeusz nie mógł on posłużyć się wyrażeniami o charakterze deifikacyjnym, przypisującymi Jezusowi moc boską (cuda, zmartwychwstanie), natomiast jako patriota był świadomy, że wzmianki o mesjanizmie były źle widziane przez Rzymian. Życie Józefa świadczy o jego wierności religii żydowskiej i ukazuje ciągłe dążenie do wykazania Rzymianom lojalności swojego narodu wobec Cesarstwa Rzymskiego. Wnioski krytyczne z powyższych danych — przede wszystkim wewnętrznych — wzmacnia kontekst, czyli brak spójności między rozdziałami łączącymi *Testimonium Flavianum* (18,3,2 i 18,3,4). Argument zewnętrzny stanowi brak wzmianek o tym tekście u najstarszych pisarzy chrześcijańskich (Teofil z Antiochii, Minucjusz Feliks, Klemens z Aleksandrii, Tertulian). Tekstu tego nie zna Orygenes, który cytuje zdanie Józefa o „śmierci Jakuba, brata Jezusa, zwanego Chrystusem” (20,9,1); co więcej, zdaje się on ganić Józefa za to, że nie wierzył w to, iż Jezus był Mesjaszem²⁴. Z faktu, iż *Testimonium Flavianum* przytacza dopiero Euzebiusz z Cezarei, marksiści wyprowadzają wniosek, że powstało ono na przełomie III w.²⁵

Nowe stanowisko odnośnie do interpretacji *Testimonium Flavianum* na gruncie marksistowskim zajął A. Robertson. Marksista angielski odrzuca fragment księgi 18,3,3 w redakcji współczesnej jako nieautentyczny. Jego zdaniem kryteria wewnętrzne i zewnętrzne, o których była mowa, wskazują na interpolację chrześcijańską i pozwalają określić czas jej powstania. Robertson nie podziela jednak opinii zwolenników teorii mitu, którzy z powodu braku innych wzmianek odrzucają obydwa teksty Józefa Flawiusza i przypisują mu „milczenie” o Jezusie²⁶. Na poparcie swoich rozważań Robertson wysuwa dwie hipotezy. W pierwszej wyraża opinię, że nie można utrzymywać, iż Józef nie wiedział o Jezusie, na tej podstawie, że o nim nie wspomina, ponieważ nie przekazuje on relacji także o chrześcijanach, chociaż mówią o nich autorzy pogańscy tego czasu. A zatem

²⁴ *Contra Celsum* 1,47; *Comment. in Matthaeum* 1,17.

²⁵ Wipper. *Rzym i wczesne chrześcijaństwo* s. 73-76; A. B. Ranowicz. *O ranniem christianstwie*. Moskwa 1959 s. 241n.; J. A. Lencman. *Proischozhdienije christianstwa*. Wyd. 2. Moskwa 1960 s. 55n.; Chyliński, Poniatowski. *Problem historyczności Jezusa* s. 11-14; Kowalew. *Osnownyje woprosy* s. 33n., 72-75, 192n.; M. M. Kublanow. *Wozniknowienije christianstwa*. Moskwa 1974 s. 66-69.

²⁶ *Pochodzenie chrześcijaństwa* s. 119n.

jego milczenie mogło wynikać w sposób świadomy i zamierzony z postawy wobec ruchów mesjańskich²⁷. Druga hipoteza Robertsona sugeruje, że w 18 księdze *Starożytności żydowskich* mógł być fragment nieprzychylny lub wrogi chrześcijanom, który został usunięty z dzieła przez późniejszą cenzurę kościelną. Za taką interpretacją przemawia opowiadanie o Paulinie, która została uwiedziona w świątyni Izydy w Rzymie. Opowieść ta, która nie harmonizuje z kontekstem, mogła posłużyć Józefowi do wyśmiania dziewiczego pochodzenia Jezusa²⁸. Świadcstwa Talmudu, które zawierają w sobie elementy historyczne, potwierdzałyby taką hipotezę, a także przemawiałyby za możliwością wzmianek o Jezusie²⁹.

Poglądy Robertsona zapoczątkowały proces modernizacji marksistowskiej koncepcji pochodzenia chrześcijaństwa rozpatrywanej całościowo, lecz nie spowodowały zmiany interpretacji *Testimonium Flavianum*. Można w tym względzie wskazać na Z. Poniańskiego, który w artykule *Źródła do wczesnego chrześcijaństwa* nie wspomina o hipotezie częściowej interpolacji, lecz przytacza jedynie argumenty świadczące o nieautentyczności tego tekstu³⁰.

W religioznawstwie radzieckim po opublikowaniu książki Robertsona omawiano również *Testimonium Flavianum*. W zasadzie ogół autorów uważał je za późniejszą interpolację chrześcijańską³¹. Jedynie w książce o charakterze popularnonaukowym M. M. Kublanowa *Jesus Christos — bog, człowiek, mif?* znalazła się opinia, o charakterze wybitnie agnostycznym, tak interpretująca *Testimonium Flavianum* w kontekście innych źródeł niechrześcijańskich, iż może ona sugerować — jak wynika z różnych wypowiedzi — możliwość istnienia historycznego ziarna (jądra) w micie o Jezusie z Nazaretu, które — zdaniem religioznawcy radzieckiego — „niewątpliwie przedstawia zainteresowanie dla historii”³².

²⁷ Tamże s.120-122.

²⁸ Tamże s.122.

²⁹ Tamże s.122-125.

³⁰ Zob. przyp. 23.

³¹ Kowalew. *Osnownyje woprosy* s.33; I. A. Krywielew. *Czto znajet istorija ob Isusie Christie?* Moskwa 1969 s. 154-158.

³² Kublanow. *Isus Christos* s.159. Wypowiedzi Kublanowa nie można rozumieć w tym sensie, iż przyjmuje on historyczne istnienie Jezusa z Nazaretu. Można powiedzieć najwyżej, że nie wyklucza takiej możliwości, pozostawiając czytelnikowi wybór decyzji, ale sam zajmuje wyraźnie postawę agnostyczną. Świadczą o tym słowa z zakończenia omawianej książki: „[...] problem istnienia lub braku historycznego ziarna w ewangelicznym micie o Chrystusie nie stanowi istoty problemu pochodzenia chrześcijaństwa. Materialne warunki życia ludzi, społeczne plagi rzymskiego niewolniczego społeczeństwa, złożony i przeciwstawny zakres duchowych poszukiwań i idei okazały się bodźcem i „twórcą” chrześcijańskiej religii, jej wczesnych działaczy i »świętego obrazu« mistycznego, ewangelicznego Chrystusa” (s.158). Jeszcze wyraźniej wypowiada się Kublanow w książce *Nowyj Zawiet* (Moskwa 1968), w której pisze: „[...] Mistyczny obraz ewangelicznego Chrystusa [...] utkany z iluzoryjnych

Na gruncie polskim zainteresowanie źródłami niechrześcijańskimi wzbudziło nie tyle religioznawstwo marksistowskie, ile raczej seria popularnych artykułów Z. Kosidowskiego publikowanych w czasopiśmie „Dokoła świata”, które następnie ukazały się w książce *Opowieści ewangelistów*³³. W trakcie omawiania źródeł niechrześcijańskich autor przedstawia *Testimonium Flavianum* jako interpolację chrześcijańską. Książka Kosidowskiego spotkała się w Polsce ze zdecydowaną krytyką, która podważała rzekomo naukowy charakter twierdzeń autora. W tym kontekście należy zaznaczyć, że *Opowieści ewangelistów* w wydaniu książkowym ukazały się wcześniej w Związku Radzieckim i spotkały się z bardzo życzliwym przyjęciem ze strony religioznawstwa radzieckiego³⁴.

Kolejny etap interpretacji *Testimonium Flavianum* łączy się z publikacją książki S. Pinesa *An Arabic Version of the Testimonium Flavianum and its Implications* (Jerusalem 1971), w której uczony żydowski poddaje analizie *Testimonium Flavianum* przekazane w wersji arabskiej, w dziele bpa Agapiusa *Historia universalis*³⁵. Tekst przekazany przez bpa Agapiusa brzmi następująco:

W tym czasie był człowiek mądry, który był nazywany Jezusem. Jego prowadzenie się było dobre i znany był z tego, że był cnotliwy. I liczni wśród Żydów i wśród innych narodów stali się jego uczniami. Piłat skazał go na ukrzyżowanie i na śmierć. Lecz ci, którzy stali się jego uczniami, nie wyrzekli się jego nauki. Oni opowiadali, że ukazał się im trzy dni po swoim ukrzyżowaniu i że był żywy; być może, dlatego, był on mesjaszem, o którym prorocy opowiadali cuda.³⁶

Porównanie dotychczas znanego tekstu *Testimonium Flavianum* z wersją arabską zmienia poglądy religioznawców marksistowskich. Brak wzmianki o cudach Jezusa i znamienitych Żydach, którzy Go oskarżyli, bardzo ostrożne sformułowania o mesjanizmie Jezusa i opowiadanie o Jego zmartwychwstaniu jako pochodzącym od uczniów sugerują marksistom pogląd, że wersja arabska może stanowić odpis pierwotnego tekstu *Testimonium Flavianum*, który posiadał bp Agapius, lub też zapis ściśle od niego zależny, który później został interpolowany przez autora chrześcijańskiego.

marzeń pierwszych chrześcijan, ugruntowany przez Kościół w świadomości kolejnych pokoleń, rozumie się, nie posiada żadnej rzeczywistej egzystencji. Obraz ten to twór religijnej, mitycznej twórczości” (s.147).

³³ Wyd.1. Warszawa 1979.

³⁴ Z. Kosidowskij. *Skazanija jewangielistow*. Wyd.1. Moskwa 1977.

³⁵ *Kitab al-Unwan* (Agapius Episcopus Mabbugensis). *Historia universalis*. W: *Corpus scriptorum christianorum* Vol.10: *Scriptores arabici*. Louvain 1954.

³⁶ Tłumaczenie *Testimonium Flavianum* w wersji arabskiej zostało opracowane przy pomocy G. Martinelliego i skonfrontowane z przekładami: angielskim, rosyjskim i włoskim.

Religioznawstwo radzieckie zapoznało się z pracą S. Pinesa dzięki publikacji sprawozdania-recenzji I. D. Amusina, wygłoszonej podczas zebrania Sekcji Studiów Orientalnych Radzieckiej Akademii Nauk w Uniwersytecie Leningradzkim³⁷. Omówił je krótko M. M. Kublanow w książce *Wozniknowienije christianstwa*³⁸. Następnie zaś w czasopiśmie „Nauka i religija” ukazał się artykuł I. Swiencickiej *O nowoj knigie Zenona Kosidowskiego*, w którym autorka poddaje krytyce poglądy Kosidowskiego odnośnie do interpretacji *Testimonium Flavianum*. Kryteria wewnętrzne — zdaniem autorki — podważają stanowisko Kosidowskiego o interpolacji tekstu *Starożytności żydowskich* (18,3,3). Polemizując z Kosidowskim autorka interpretuje dane treściowe tak, że mogą one przemawiać za agnostyczną tezą o możliwości istnienia historycznego ziarna w micie o Jezusie z Nazaretu³⁹.

Publikacja *Testimonium Flavianum* w wersji arabskiej i krytyczne dyskusje wokół tego świadectwa jeszcze raz uwidoczniły doniosłe znaczenie Józefa Flawiusza jako świadka historyczności Jezusa z Nazaretu. W wyniku dotychczasowych dyskusji wzmocniona została hipoteza o częściowej interpolacji tekstu, natomiast zakwestionowane opinie o całkowitej interpolacji lub też o całkowitej autentyczności *Testimonium Flavianum* w wersji dotychczas przyjmowanej. Współczesne opinie religioznawstwa radzieckiego na temat *Testimonium Flavianum* w wersji arabskiej i w tym kontekście w *Starożytnościach żydowskich* (18,3,3) rokuje nadzieję, że także polskie religioznawstwo marksistowskie skoryguje z czasem zbyt radykalne poglądy dotychczas przyjmowane w interpretacji *Testimonium Flavianum* i całokształtu świadectwa Józefa Flawiusza o Jezusie z Nazaretu.

JOSEPHUS FLAVIUS, EIN ZEUGE DER GESCHICHTLICHKEIT DES JESUS VON NAZARET

Zusammenfassung

Der Autor greift das bekannte Problem des Zeugnisses von Josephus Flavius (*Jüdische Altertümer* 18,3,3) über die historische Existenz Jesu im Kontext der Diskussion über seine Authentizität hauptsächlich unter den nichtreligiösen, insbesondere den marxistischen Religio-
logen auf. Er grenzt sich von den mythologischen Interpretationen dieses Textes als völlig

³⁷ *Awtorsko-czitatielskaja konferencija zurnala „Wiestnik Driewniej Istorii”, 29-31 maja 1972. „Wiestnik Driewniej Istorii” 1973 nr 2 s. 180.*

³⁸ Moskwa 1974 s. 68n.

³⁹ 1977 nr 12 s. 64n.

unkritischen Interpretationen ab und verweist auf zwei Hypothesen von A. Robertson sowie auf den von S. Pines entdeckten Text dieses Zeugnisses in arabischer Version, die die Hypothese von der teilweisen Interpolation des *Testimonium Flavianum* stärkt und zur Umstürzung der Ansicht von seiner totalen Interpolation oder auch von seiner totalen Authentizität beiträgt.